

UE może być przyczyną biedy Polaków

28 czerwca 2013

Trzeba przyznać, że polityka depopulacji ludności odnosi w Polsce sukcesy. Dzisiaj wszystkie polskojęzyczne portale informacyjne donoszą, że rodzi się rekordowo mało dzieci za to całkiem sporo Polaków umiera. Na razie większość z nas patrzy na takie wieści z obojętnością, ale jest to postawa krótkowzroczna. Jeśli trendy te się utrzymają za 20 lat będzie już nas mniej niż 30 milionów w tym większość starców.

Jeśli komuś wydaje się, że kilka milionów Polaków będzie utrzymywać ze swojej pracy kilkanaście milionów emerytów, rencistów oraz kilka milionów bezproduktywnych i opresyjnych urzędników, to niech pomyśli jeszcze raz. Młodzi już teraz uciekają z naszego kraju, bo aby wystarczyło na emerytury dla czterdziestoletnich górników i trzydziestoletnich żołnierzy normalnym ludziom kradnie się ponad 50 procent wynagrodzenia. Na dodatek mami się ich obietnicami w postaci ich emerytur, w które wierzą już chyba tylko naszych wyjątkowi idioci.

Polska się zwija i nie widać na horyzoncie siły politycznej zdolnej do odwrócenia tej katastrofy. Bezdenna głupota naszego narodu powoduje, że nie ma co liczyć na poprawę. Działania kolejnych polskojęzycznych reżimów zdają się być skupione właśnie na skutecznej likwidacji naszego istnienia. Ludzie, którzy to przeprowadzają z pewnością mają się dobrze bo im bliżej koryta tym żyje się lepiej, wszystkim. Na dodatek siepacze antypolskiej propagandy skutecznie hipnotyzują społeczeństwo pozbawiając je podstaw istnienia, wynaradawiając implementując dziwaczne ideologie chwalcące wszystko co nie jest normalne i krytykujące tradycję oraz patriotyzm.

Całe rzesze Polaków nie zdają sobie sprawy, że nie są wcale dumnymi Europejczykami, co im się wmawia, tylko nowoczesnymi

niewolnikami. Wielu naszych rodaków z zaskoczeniem zauważa, że ceny żywności w dużo bogatszych od nas krajach niewiele odbiegają od tych w naszym kraju. Biorąc pod uwagę fakt, iż nasze wypłaty są kilkukrotnie niższe oczywistym skutkiem takiego stanu rzeczy jest powszechna bieda i niechęć do posiadania potomka z powodu trudności finansowych.

Narodowy dramat pogłębiło wejście naszego kraju do Unii Europejskiej. To co przedstawiano nam jako świetny interes dla Polski wciąż okazuje się dodatkową kulą u nogi. Ponieważ Polacy mają pamięć krótką jak rybka akwariowa trzeba im ciągle tłumaczyć, że wszechobecna drożyzna to efekt właśnie tego nierozważnego kroku z przeszłości. Zmasowana propaganda unijna powoduje, że nadal wiele osób wierzy, iż Unia nam cokolwiek pozytywnego daje.

Unia Europejska dała nam ceny paliw porównywalne do zachodnich, ceny dóbr osobistych nawet wyższe niż w krajach zachodnich. Dała nam trzymilionową emigrację, która dobija nasz system emerytalny. W końcu UE dała nam tony głupich przepisów ochoczo wdrażanych przez polskojęzyczne władze. Nawet te mityczne drogi, które rzekomo są w Polsce budowane to nie prezent od Unii tylko redystrybucja naszej składki wracającej do nas po pobraniu prowizji przez brukselską biurokratyczną hydrę. Do tego dochodzi 300 miliardów złotych długu publicznego zaciągniętego w ciągu 6 lat mimo, że w poprzednich 17 latach polskie rządy zdołały pożyczyć „tylko” 500 lat.

Teraz nadchodzi czas spłacania zobowiązań i dlatego polskojęzyczny rząd, ten i każdy kolejny wybrany przez ten wyjątkowo głupi naród, będzie dociskał śrubę jeszcze bardziej pogrążając Polskę w jeszcze większej zapaści gospodarczej i co za tym idzie demograficznej. To nie przypadek, że rekordowo dużo Polaków myśli o ewakuacji z „zielonej wyspy”. Ostatni gasi światło, chciałoby się powiedzieć tylko co dalej? Gdy już to wszystko się zawali, co będzie z tymi, którzy jednak nie wyjadą i przetrwają jakoś wściekłe ataki urzędników

państwowych rujnujących ich na polecenie naszych okupantów? Staną się niestety niewolnikami systemu i nawet nie będą tego świadomi, bo ciemny lud niewiele rozumie z tego co się dzieje wokół niego, dopóki jest ciepła woda w kranie żyje z dnia na dzień, ale ta krótkowzroczna postawa skończy się bardzo niedobrze.

Zdrowe społeczeństwo, które ma przed sobą przyszłość musi być oparte na sprawdzonych zasadach, wolności, własności i sprawiedliwości. Trzeba skończyć z wyzyskiem socjalizmu zwanego w Europie dla niepoznaki kapitalizmem. Trzeba przywrócić ład i porządek, zacząć żyć odpowiedzialnie i bogacić się poprzez pracę, a wtedy z pewnością uda się odbudować to czego narobili rozmaici bezbożni i pobożni socjaliści. Dopiero gdy sprawy wrócą na właściwe tory mamy szansę na przetrwanie jako naród. W przeciwnym wypadku będziemy świadkami upadku kraju za którego wolność nasi przodkowie przelali tak dużo krwi.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)